

JAKI DAĆ TYTUŁ?

- ▶ **Tytuł nie może nudzić.** Zanudzisz tytułem – to po co ktoś miałby czytać resztę?
 - ▶ **Tytuł musi być zrozumiały.** Jeśli grasz słowami, graj na zwrotach, które rozumieją Twoi czytelnicy. Na przykład tytuł: „Blog w html” – nie będzie pewnie zrozumiały dla czytelników gazet o poezji śpiewanej, ale dla miłośników czasopism komputerowych – już jak najbardziej. Tyle, że i tak lepiej brzmiałoby: Bloguj w html-u.
 - ▶ **Tytuł ma nawiązywać do treści artykułu.** Wywiad może mieć tytuł „Świnie w kosmosie” – jeśli cokolwiek w jego treści do tego się odnosi. Ale „Świnie w kosmosie” jako tytuł do artykułu o nowej misji kosmicznej (w którym nie będzie ani słowa o świniach) nie będzie informował, tylko obrażał astronautów.
 - ▶ **Tytuł powinien intrygować.** Na przykład „Buk opuścił Michała” – od razu zwraca uwagę: przecież powinno być „Bóg opuścił Michała” – prawda? Czyli dziennikarz popełnił błąd ortograficzny? O, nieprawda. W tym wypadku Buk to podpoznańska gmina, która nie pomogła jednemu ze swoich mieszkańców, Michałowi. Ale tytuł gra znanym zwrotem i na pewno przyciąga.
- Tylko uwaga, nie każdy żart czy gra słowami pasuje do każdego tekstu, czy gazety. Tytuł „Trener puścił Bąka” (czyli trener wypuścił ze zgrupowania kadry znanego niegdyś piłkarza) jest fajny, ale do magazynu satyrycznego. Tu każdy ryknie śmiechem.
- ▶ Jeśli tytuł jest intrygujący, już pierwsze akapity tekstu, nadtytuł, podtytuł lub tak zwany pointer powinny wyjaśniać sens tekstu. Inaczej jest w przypadku reportaży, wywiadów czy felietonów – one całą swoją treścią wyjaśniają sens tytułu.
 - ▶ To też zasada budowania tekstów: to co widoczne na pierwszy rzut oka, ma też być sposobem na wciągnięcie Czytelnika w tekst. A czytelnik patrzy najpierw na to co napisano większą i grubszą czcionką. Oko najpierw widzi tytuł, potem nadtytuł (czy podtytuł – zależy, którą formę macie w gazecie), wybicie w tekście, śródtytuły, podpis pod zdjęcie. Wszystkie razem tworzyć mogą skrót artykułu lub wciągającą jego „reklamę” – nie powinny więc nawzajem powtarzać swoich treści. Najlepiej, żeby się uzupełniały.
 - ▶ Tytuł może też być, zwłaszcza w przypadku wywiadów, wyrwanym z kontekstu stwierdzeniem. „Muszę być skubańcem” – to świetny tytuł do wywiadu z Franciszkiem Smudą, który zresztą dopiero pod koniec tej rozmowy wyjaśnia dlaczego musi być skubańcem.
 - ▶ **Nie używaj w tytułach słów obraźliwych, wulgarnych.** I zawsze dopasuj tytuł do rangi i rodzaju wydarzenia. Nie można dawać przyciągających, chwytliwych i agresywnych tytułów na przykład do informacji o tragedii. Jak poczuliby się krewni ofiar, gdyby gazety pisały: Tylko u nas krwawe zdjęcia z jatki na drodze! (co niestety nie znaczy, że niektóre z gazet tak nie robią)?
 - ▶ **W tytułach lepiej brzmi równoważnik zdania niż zdanie pełne.** Tytuł: Polacy mistrzami! (albo po prostu: Mistrzowie! i obok zdjęcie tych mistrzów) brzmi lepiej niż: Reprezentacja Polski zdobył tytuł mistrzów świata w... – prawda?

► **Nie ma znaczenia kiedy wymyślisz tytuł:** na początku pisania tekstu, na końcu czy w środku. Tu nie ma reguły – ważne tylko jak dobry tytuł będzie. Czasem nad tytułem myśli się dłużej niż pisało artykuł.

► **Unikaj tytułów zbyt długich.** Czasem wystarczy jedno słowo. Czy na dłużej zapamiętasz tytuł: „Zebrałem” czy: „Jak zostałem żebrakiem” (chodzi o reportaż wcieleniowy). W teorii tytuł może mieć nawet 17 słów, ale jak czytałoby się: „W Łodzi trwa wielkie liczenie psów ras mieszanych – to poszukiwanie potencjalnie niebezpiecznych dla ludzi zwierząt” – tu nie ma 17 słów, ale kto by chciał to czytać?

Ale nie zapominaj też, że jeśli stosujesz tytuł z jednego słowa, na tej samej czy na następnych stronach takich zabiegów już nie powinno się stosować. Bo jakby to wyglądało, gdyby tytuły układały się w: „Mistrzowie”, „Oddali”, „Medaliony”? (pierwszy tekst o zwycięstwie w olimpiadzie fizycznej, drugi o oddanej zgubie, trzeci o darmowej książce...)

► **Tytuł absolutnie musi współgrać ze zdjęciem do artykułu!** Przykład negatywny? „Szaleńiec biegał z siekierami” (to autentyczny tytuł do zapisu pewnego incydentu). A na zdjęciu policjant prezentujący „narzędzia zbrodni”. Pierwsze skojarzenie: czy szaleńcem był ten policjant?

Zasad jest więcej... ale nie wszystko naraz.

Leszek Waligóra, „Głos Wielkopolski”